

Stanisław Bijok

## Jana Legowicza filozofia nauczania i wychowania

### 1. Filozofia a pedagogika i wychowanie w ujęciu Legowicza

W dorobku twórczym J. Legowicza<sup>1</sup> odnajdujemy wiele prac dotyczących problematyki filozoficzno-pedagogicznej i wzajemnych relacji zachodzących między filozofią a teorią i praktyką pedagogiczną. Swoje poglądy przedstawił Legowicz nie tylko w swym głównym dziele filozoficzno-pedagogicznym<sup>2</sup>, lecz również w szeregu publikacjach mniejszych zaprezentowanych w formie artykułów, prac będących częścią dzieł zbiorowych, a także obszernych wstępów i komentarzy do dzieł klasyków filozofii i pedagogiki. Pierwsze prace z tej dziedziny powstały w obrębie głównego nurtu zainteresowań naukowych uczonego, wiązały się bowiem z refleksją historyczno-filozoficzną, skupioną wokół badań nad humanizmem i racjonalizmem francuskiego oświecenia. Dziełem, nad którym Legowicz skoncentrował się w pierwszej kolejności i z którego wyciągał wnioski dla własnej filozofii wychowania, był traktat J.J. Rousseau pt. *Emil*. Polskie wydanie tego dzieła zostało opatrzone obszernym wstępem i komentarzem J. Legowicza<sup>3</sup>. Ów „traktat, powieść i poemat pedagogiczny” jest według Legowicza wszczęciem walki o wychowanie człowieka, jego „naturalną” godność ludzką i w najszerszym rozumieniu o pedagogikę humanistyczną<sup>4</sup>.

Przedmiotem dalszych dociekań Legowicza były poglądy Holbacha i Helwecjusza, a zwłaszcza ich wkład w rozwój nowożytnej filozofii wychowania<sup>5</sup>. Myśl filozoficzno-pedagogiczna, ostatniego z wymienionych myślicieli badań Legowicz szczególnie wnikliwie. Analizując pierwsze z dzieł Helwecjusza, *O umyśle*, rozpa-

<sup>1</sup> Por. J. Szmyd, *Jan Legowicz, Szkic do portretu*, „Res Humana” 1993 nr 1, s. 16–17.

<sup>2</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*, Warszawa 1975.

<sup>3</sup> J. Legowicz, *Wstęp do: J.J. Rousseau, Emil czyli o wychowaniu*, Wrocław 1955, s. V–LXXXI.

<sup>4</sup> Tamże, s. LXXX–LXXXI.

<sup>5</sup> J. Legowicz, *Poglądy filozoficzne Oświecenia: Rousseau Helwecjusz – Holbach*, [w:] *Historia wychowania*, pod red. Kurdybachy, Warszawa 1960.

trywał poglądy autora na człowieka, ludzką umysłowość, moralność i życie społeczne oraz wyciągał wnioski, jakie z niego wynikały dla ówczesnej epoki historycznej. Zasadniczą konkluzję historyczno-pedagogiczną, do jakiej dochodził Legowicz po przeanalizowaniu pierwszego z dzieł Helwecjusza, była potrzeba wychowania i innego przygotowania do życia nowego człowieka i ukształtowania nowego społeczeństwa<sup>6</sup>. Do problemu tego Helwecjusz powrócił w drugim ze swych dzieł, pt. *O człowieku, jego zdolnościach umysłowych i wychowaniu*. W Polsce dzieło to ukazało się w ramach serii Biblioteka Klasyków Pedagogiki, w tłumaczeniu J. Legowicza i z obszernym jego wstępem<sup>7</sup>. J. Legowicz dostrzegał, iż traktat *O człowieku* jest próbą stworzenia teorii wychowania zmierzającej do przeobrażenia człowieka i społeczeństwa poprzez wychowanie i oświecenie, a zarazem jest dziełem pedeutologicznym, bowiem szczególną rolę w procesie wychowywania człowieka przypisywał Helwecjusz nauczycielowi.

U podstaw filozofii wychowania Helwecjusza, wedle ocen J. Legowicza, leży „jego naturalistyczno-społeczna i głęboko humanistyczna wizja człowieka mającego się urzeczywistnić poprzez kształcenie i wychowanie”<sup>8</sup>. Legowicz uznawał również Helwecjusza za jednego z pierwszych myślicieli, który zalecał jako zasadę kształcenie permanentne oraz ustawiczne doskonalenie moralne i kulturalne jednostki i społeczeństwa<sup>9</sup>.

Równoległe z badaniami historyczno-filozoficznymi rozwijał i pogłębiał Legowicz własną refleksję filozoficzno-pedagogiczną. Przekład dzieła Helwecjusza *O człowieku*, niemal zbiegał się w czasie z tworzeniem własnego, *O nauczycielu*. Nie tylko sposób zaprezentowania tytułu książki, lecz przede wszystkim główna idea metodologiczna dzieła, głęboki humanizm i racjonalizm, pozwala sądzić, iż inspirację dla własnej twórczości filozoficzno-pedagogicznej czerpał Legowicz z francuskiego oświecenia, głównie zaś z filozofii Helwecjusza.

Do problemu wzajemnych relacji między filozofią a pedagogiką odnosił się J. Legowicz w wielu pracach. Po raz pierwszy swoje stanowisko w tej kwestii przedstawił w opracowaniu zbiorowym, będącym dziełem podręcznikowym z zakresu pedagogiki, zamieszczając tam artykuł na temat roli filozofii w tworzeniu teorii wychowania<sup>10</sup>. We wstępnej części tej pracy czytamy: „W dziedzinie założeń światopoglądowych i wskazań ideowych pedagogika nawiązuje bezpośrednio do filozofii, znajdując w niej ogólną orientację w całościowym ujmowaniu człowieka i podstawowe wskaźniki dla wzorca kształtowanej w nim osobowości w szerokim zakresie osobo-socjalizacji. Będą to najbardziej ogólne i zasadnicze prawidłowości

<sup>6</sup> J. Legowicz, *Wstęp do: C.A. Helvetius, O umyśle*, Warszawa, 1959, s. XLII.

<sup>7</sup> J. Legowicz, *Helwecjusz i jego traktat O człowieku. Wstęp do: C.A. Helvetius, O człowieku jego zdolnościach umysłowych i wychowaniu*, Wrocław-Warszawa i in. 1976, s. V-XXXIII.

<sup>8</sup> Tamże, s. V-VI.

<sup>9</sup> Tamże s. XXXIII.

<sup>10</sup> J. Legowicz, *Rola filozofii w tworzeniu teorii wychowania*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, pod red. M. Godlewskiego i in., wyd. III, Warszawa 1975 (wyd. I 1974).

ludzkiego istnienia, myślenia i działania, po które pedagogika sięga w tworzeniu praw i ustalaniu norm wychowania odpowiadającego aktualnemu zapotrzebowaniu historyczno-społecznemu”<sup>11</sup>. W ujęciu Legowicza, teoria wychowania zyskuje dzięki filozofii pryncypialność zasad, które pełnią funkcję ukierunkowującą proces spობienia człowieka na człowieka. Gdyby teoria wychowania została owych filozoficznych pryncypialności pozbawiona, wówczas byłaby pedagogicznym bezsensem, a stałaby się „zestawem reguł praktycznej tresury człowieczego gatunku, a nie spობienia osobowości człowieka, stanowiącej o jego ludzkiej istocie”<sup>12</sup>. We wprowadzeniu do problematyki swego dzieła, *O nauczycielu*, przyznając obu dyscyplinom genetyczną współrzędność, Legowicz widział dla nich takie wzajemne odniesienie, jakie mają do siebie teoria i praktyka.

Filozofia swymi pryncypialnymi odniesieniami służy pedagogice, natomiast pedagogika urealniając filozoficzne odniesienia wskazujące na konieczność spობienia człowieka, spełnia zadania filozofii „i źle – pisał Legowicz – jeśli filozof przestaje być wychowawcą, a nauczyciel w swej szkolnej pragmatyce wyobcowuje się z kręgu pryncypialności filozoficznej”<sup>13</sup>.

W późniejszych publikacjach skupiał Legowicz uwagę na problemach „teleologii pedagogicznej” i z dużą wnikliwością rozważał filozoficzne przesłanki celów kształcenia i wychowania. Jego zdaniem, wszelkie cele ludzkiego życia wyrastają z obiektywnej rzeczywistości, która stanowi podkład dla biofizycznej i duchowej egzystencji człowieka. Z badań nad tą rzeczywistością i historycznym dorobkiem ludzkiej kultury wynikają cele i zadania wychowawcze. Idealem wychowania, w ujęciu Legowicza, jest najszerzej pojmowany humanizm, obejmujący wszelkie dziedziny i płaszczyzny ludzkiego życia i działania. Humanizm w aspekcie pracy wychowawczej winien pełnić funkcje wykładni sensu i uzasadnienia celu wszelkiej twórczości pedagogicznej zarówno teoretycznej, jak i praktycznej<sup>14</sup>. W rozpatrywaniu celów zajmował Legowicz stanowisko relatywizmu historycznego. „Filozoficznie rzecz biorąc czytamy u Legowicza – nie ma celów absolutnie stabilnych i rodzajowo wyznaczanych oraz tożsamościowych dla gatunku ustalonych działań. Każdy cel bowiem wywodzi się z procesu ludzkiego stawania się człowiekiem i sam cel jest również procesem, nigdy dla człowieka pierwszym ani ostatecznym. Zakładany przez człowieka cel musi więc pozostawać w zgodzie z prawidłowościami i zasadami wielorakiego procesu jego ludzkiego rozwoju i zawartych w nim ludzkich, historyczno-społecznych możliwości<sup>15</sup>. W filozofii J. Legowicza podstawowy zakres docelowy kształcenia i wychowania mieści się więc w aspekcie humanistycznym i wyraża się w dążeniu do osiągnięcia człowieczeństwa. W rozważaniu perspektywicznych celów edukacyjnych, będących drogowskazem wychowawczym

<sup>11</sup> Tamże, s. 85.

<sup>12</sup> Tamże, s. 88.

<sup>13</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 4.

<sup>14</sup> J. Legowicz, *Rola filozofii...*, s. 88, 91.

<sup>15</sup> J. Legowicz, *Życie dla życia*, Warszawa 1984, s. 146.

człowieka przyszłości, Legowicz sprzeciwiał się, by były one ujmowane na podstawie założeń prakseologii. Taka wizja celów wiodłaby, jego zdaniem, do przyjmowania koncepcji pedagogicznych kształtujących wychowanka w oparciu o model „człowieka–maszyny”, którego docelową perspektywą byłaby głównie szeroko pojmowana „skuteczność produkcyjna”. Kształcenie, którego celem i sensem miałyby być specjalizacja, fachowość i kompetencja, zmierzałoby do tego, by przybierać charakter utylitarny, nie zapewniałoby osobistego przeżywania wiedzy, powodowałoby niebezpieczeństwo zawężenia życia kulturalnego i zubożenia sfery emocjonalnej osobowości ludzkiej<sup>16</sup>. Dlatego rozważając rolę filozofii w kształceniu i wychowaniu człowieka przyszłości, przeciwstawiał Legowicz „filozofii kompetencyjnokratycznej” „filozofię humanokratyczną”.

Legowicz przyznawał, iż dla poziomu ludzkiego bytowania fachowość i kompetencja mają niezaprzeczalne znaczenie, lecz domagał się, by cele kształcenia i wychowania wyrastały z podłoża takiej filozofii, „która w swych założeniach i wymogach docelowych nie pozwalałaby tracić z oczu człowieka i jego twórczego ludzkiego powołania, ...by była to filozofia podmiotowości, a nie przedmiotowości, ...by podmiot ludzkiej egzystencji, ludzkiego myślenia i działania stawał się współpartnerem tak drugiego człowieka, jak i podmiotu świata rzeczy...; a więc filozofia podmiotowego współuczestnictwa świata ludzkiego i świata rzeczy”<sup>17</sup>.

Propozycja takiego podłoża filozoficznego dla pedagogiki i edukacji polskiej wiązała się z koncepcją antropologiczną Legowicza, którą uczony ten sprecyzuje w ostatnim ze swych dzieł. Jest to wizja „człowieka całego i niepodzielonego”, dialektycznie zespolonego ze światem, zaś podłożem tego zespolenia jest ludzka rozumność, w której człowiek i świat znajdować winni „wspólną miarę wzajemnej do siebie przynależności”<sup>18</sup>.

Z owego zespolenia oraz dialogiczności człowieka i świata wyrastają „doświadczenia człowiecze”, będące w koncepcji Legowicza źródłem możliwości sprawczych i autokreacyjnych człowieka. Istota człowieka określona jest w tej filozofii pojęciem *humanum*, będącym wyrazem jedności osobowej człowieka i wyrażającym uniwersalne wartości ludzkie, ale mającym być zarazem główną ideą pedagogiczną.

## 2. O humanistyczną osobowość nauczyciela

Swoją koncepcję filozofii nauczania i wychowania w formie zwartej i całościowo ujętej zaprezentował J. Legowicz w dziele pt. *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*. Już sam podtytuł oznajmia, iż nie jest to traktat poświęcony wyłącznie filozoficznym aspektom pracy nauczycielskiej, jest natomiast prezentacją

<sup>16</sup> J. Legowicz, *Rola i dydaktyczno-wychowawcze zadania filozofii w perspektywie XX stulecia*, [w:] *Model wykształconego Polaka*, pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław–Warszawa i in. 1980, s. 236.

<sup>17</sup> Tamże, s. 237–238.

<sup>18</sup> J. Legowicz, *Człowiek istota ludzka*, Warszawa 1993, s. 21.

szerokiej koncepcji filozoficzno-pedagogicznej. Centralne miejsce w tej koncepcji zajmują jednak rozważania skupione wokół osobowości nauczyciela i jej filozoficzno-pedagogicznych odniesień.

W części wprowadzającej Legowicz wyraził myśl istotną dla całości rozważań, zawierającą sugestię, iż jego myślenie o nauczaniu i wychowaniu szkolnym zmierza w innym kierunku aniżeli tych wszystkich, którzy się wypowiadają o reformowaniu szkolnictwa i jego perspektywicznym modelu z pozycji pragmatycznych i jego modernizację widzą głównie przez pryzmat zastosowań technicznych. Koncepcja Legowicza wyrasta z założeń humanistycznych, opiera się bowiem na przekonaniu, iż nowoczesne szkolnictwo to przede wszystkim takie, w którym zostaną zmienione relacje osobowościowe między uczniem a nauczycielem. J. Legowicz za niezmiernie istotne uważał poszukiwania zmierzające do nakreślenia osobowości nauczyciela.

Zasadniczą właściwość osobowości nauczyciela upatrywał w humanistycznej postawie i w humanistycznym łądzie osobowościowym wypełniającym nauczycielską „przestrzeń życia”, dzięki czemu może nauczyciel w sposób ludzki kierować drugim człowiekiem<sup>19</sup>. Humanistyczną głębię osobowości nauczyciela precyzował uczony za pomocą pojęcia *humanum*. To *humanum* użyte do określenia osobowości nauczyciela nie jest czymś jednoznacznie zdefiniowanym. J. Legowicz nakreślając w sposób bardzo wnikliwy własną wizję osobowości nauczyciela poprzez pryzmat *humanum*, wzbogacał ją w obszernym wywodzie o ciągle nowe aspekty. *Humanum* jest w Legowiczowskiej koncepcji osobowości pedagogicznej wartością integrującą całą strukturę osobowościową nauczyciela, scalającą jego fizyczną i psychiczną indywidualność, jego świadomość, temperament i całą sferę uczuciową, a więc jest tym czymś, co steruje jego pedagogicznymi poczynaniami, a zarazem je kontroluje. *Humanum* jest tym, jak pisał, co „go chroni przed konwencjonalizmem i szalbierstwem, zabezpiecza go przed naciskami i względami pozapedagogicznymi”<sup>20</sup>.

Bardzo ważne dla wyjaśnienia istoty wychowania są refleksje uczonego na temat wzajemnych relacji osobowości nauczyciela i ucznia. Nauczycielskie *humanum* zawiera przesłania *humanum* wychowanka, któremu nauczyciel w pedagogicznym postępowaniu pomaga się urzeczywistnić. Pośród różnych właściwości osobowości pedagogicznej Legowicz wysunął na czoło otwartość i dialogiczność osobowości nauczyciela. Przytoczmy tu wypowiedź uczonego: „Owa świadomość tego, co człowiecze – pisał – nie pozostaje u niego czymś zamkniętym, co tworzyłoby pozbawioną komunikatywności autorytatywną osobistość, ale jest jak najbardziej dynamiczna, ponieważ jego *humanum* podlega ciągle dialektycznemu zapładnianiu i owocowaniu, ustawicznie coś daje i zarazem bierze, gdyż udzielając się człowieczco drugiemu zarazem wzbogaca się jego człowieczeństwem”<sup>21</sup>. Koncepcja filozoficzno-wychowawcza J. Legowicza skonstruowana jest więc na fundamentalnym założeniu, że wychowanie polega na osobowościowym dialogu nauczyciela i ucznia.

<sup>19</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 41.

<sup>20</sup> Tamże, s. 42.

<sup>21</sup> Tamże, s. 42.

U jej podłoża znajduje się humanistyczna koncepcja osobowości nauczyciela. Uzasadnia to m.in. następujący wywód: „Nic co wywodzi się z osobowości nauczyciela – pisał J. Legowicz – nie pozostaje obojętne. Jej ludzka jakość uwielokrotnia się w ludzkich, nią niejako krzesanych jakościach uczniów, i to nie tylko na zasadzie partnerstwa w szkolnej grze, a na zasadzie tożsamościowego w poglądach i postawach kształtowania się po obu stronach człowieczeństwa. Stąd owo *humanum* wymaga u nauczyciela szczególnej troski takiego sposobienia, by stawało się ideowo dzianą osnową jego nauczycielskiego powołania, na której nakładać się będzie jego pedagogiczne postępowanie i z której też pochodzić będą wątki równie ideowo trawionej osnowy osobowego człowieczeństwa ucznia”<sup>22</sup>. Osobowość nauczyciela charakteryzował Legowicz jako „rozsadnik”, który powoduje zapalenie umysłów, myśli, woli, pragnień, a także rozróżniania tego co wartościowe intelektualnie i moralnie, co w życiu można uznać za prawdziwe i słuszne, co jest godziwe a co niegodne. W myśli filozoficznej Legowicza nauczyciel jest twórcą osobowości ucznia, bowiem w „osobowym współżyciu” wychowawcy i wychowanka dokonuje się jakby „dziedziczenie osobowości nauczyciela”, dzięki czemu następuje przetrwanie jego twórczej, ludzkiej indywidualności, a zarazem pokoleniowych wartości społecznych, kulturowych i moralnych<sup>23</sup>.

Przedstawiony pokrótce humanistyczny model nauczyciela nie jest koncepcją ponadczasową. Ideał nauczyciela pojmował Legowicz dialektycznie, nie jako wzorzec zawsze aktualny, lecz jako model uzależniony historycznie, społecznie, kulturowo i cywilizacyjnie. Ideał nauczyciela winien wyrastać z doświadczeń przeszłości i z aktualnej rzeczywistości, a jako idea służyć przyszłości. J. Legowicz podkreślał, iż ideał winien być związany z praktyką życia i przez nią być weryfikowany, bowiem „praktyka – jak pisał – zwykła zawsze prześcigać najbardziej idealne założenia i ustawicznie wznawiane założenia idealne pomagają praktyce nieustannie przechodzić samą siebie, trzeba tylko, by jedno z drugiego wyrastało i nieodwołalnie do siebie wzajem wracało”<sup>24</sup>. Rozważając problem osobowości nauczyciela Legowicz nie zmierzał do wyszczególnienia zestawu pożądanых cech tej osobowości, a w obszernym wywodzie filozoficznym rozwijał w istocie jeden problem zasadniczy: wskazywał i uzasadniał potrzebę humanistycznej wrażliwości nauczyciela, który winien być nakierowany na otwarty dialog z uczniem i mieć świadomość swego głównego celu, jakim jest dążenie do ucłowieczania człowieka.

Niezbędna jest tu odpowiedź na pytanie, z jakich potrzeb wyrasta taka filozofia osobowości nauczyciela, która w konsekwencji miałaby przynosić wychowanie człowieka świadomego swej ludzkiej tożsamości, godności i swych ludzkich praw, wiernego swoim przekonaniom i zasadom moralnym.

<sup>22</sup> Tamże, s. 45–46.

<sup>23</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>24</sup> J. Legowicz, *Specyfika moralna nauczycielskiej służby społecznej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1977 nr 7–8, s. 67.

Humanistyczna koncepcja osobowości nauczyciela, a w znaczeniu szerszym koncepcja filozoficzno-wychowawcza J. Legowicza powstała na podłożu przemian cywilizacyjnych i wyrosła z poczucia zagrożeń, jakie niesie niezwykle pręźnie rozwijająca się cywilizacja techniczna. Wynikające z tych przemian zagrożenia to m.in. anonimowość człowieka, jego degradacja do roli wykonawcy zadań wąkospecjalistycznych, koniunkturalizm, konsumpcjonizm. Legowicz widział potrzebę wysunięcia programowego hasła *nowego humanizmu*<sup>25</sup>.

W tej perspektywie ideał nauczyciela miał swoją szczególną wagę i miał zapowiadać dążenie do kształtowania nowej jakości człowieka. W późniejszych pracach myśliciel ten rozwijał swoje poglądy na temat twórczej roli nauczyciela w perspektywie przyszłości. Nauczyciel kształcąc i wychowując w czasie mu współczesnym, zawsze funkcjonował jako ten, który sprząga przeszłość z przyszłością. Wypełnianie tej roli uważał również Legowicz za istotne zadanie nauczyciela. Nauczyciel chcąc sprostać tej roli winien tak kształtować własne oblicze, by mógł z terażniejszej „technocywilizacji” wydobywać zwłaszcza to, co zawiera w sobie wartości ludzkie i przyswajać w procesie wychowawczym zdobycze postępu technicznego w taki sposób, by człowiek nie zatracił swojego ludzkiego wymiaru i duchowej głębi<sup>26</sup>. Wzajemnemu wpływaniu na siebie czynnika ludzkiego i technologicznego nadawał Legowicz interpretację dialektyczną.

To co technologiczne, choćby nawet wykonane na najwyższym poziomie precyzji będzie zawsze w swej funkcji czynnikiem ilościowym i wymaga ciągłej obecności czynnika ludzkiego, pełniącego funkcję jakościową. Pisząc o zadaniach nauczyciela w perspektywie przyszłości mówił Legowicz o takim przysposabianiu człowieka do korzystania ze zdobyczy techniki, by ten potrafił utrzymywać dostępne sobie urządzenia w niezbędnej „uległości”, w taki jednak sposób, by człowiek i świat techniki tworzyły niejako dialektyczną wspólnotę, w której istotne będzie utrzymywanie „humano równowagi między ilością a jakością”<sup>27</sup>.

Inne z zagrożeń z których Legowicz wyprowadzał zadania pedagogiczne w perspektywie przyszłości to te, które wynikały ze wzrastających możliwości konsumpcyjnych i pochodnych z tego niebezpieczeństw oddalania się człowieka od człowieka. Zapobiegać temu można przez kształtowanie postaw zbliżających do siebie ludzi, przez dążenie do pogłębiania ludzkiej solidarności w myśleniu i działaniu, a środkiem do tego zmierzającym winien być nieustanny dialog nauczyciela z młodymi.

Wszelkie zadania pedagogiczne nakreślone perspektywicznie wyprowadzał wszakże J. Legowicz z nadrzędnego celu i głównego zadania, za jakie uczony ten uznawał humanizację życia. Pisał na ten temat m.in.: „Na nauczycielu przyszłości spocznie...zadanie znacznie szersze niżli tylko realizowanie samego programu szkolnego. Spocznie mianowicie zadanie przepajania kształtowanego przez siebie

<sup>25</sup> J. Legowicz, *Filozofia. Istnienie, myślenie, działanie*, Warszawa 1972, s. 7–11.

<sup>26</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 65.

<sup>27</sup> J. Legowicz, *Nauczyciel przyszłości – nauczyciel twórczy*, „Dydaktyka Szkoły Wyższej” 1988 nr 4, s. 39–41.

człowieka przekonaniem z nieodzowności powszechnej zgody, że ludzkość głównie dzięki swym humano-wartościom stanowi «jedno» i że to, co ludzkie, to *humanum*, musi wszystko przenikać i w pierwszym rzędzie o wszystkim decydować, być jakościowo jedynym i w perspektywie wartości człowieczych najwyższym kryterium we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia: w ekonomice, technice, stosunkach społecznych, w kulturze, w życiu prywatnym i publicznym. Spocznie na nim zadanie humanistycznego wychowania współczesnego mu człowieka i takiego nim pokierowania, by zrozumiał on i pojął w swej codzienności, że sprawy ludzkie, jedynie do niego przynależne i tylko przezeń winne być uzgadniane, regulowane i wyłącznie ludzkimi walorami oceniane<sup>28</sup>.

### 3. Refleksja pedagogiczno-etyczna

Filozoficzną koncepcję osobowości nauczyciela oraz rozważania na temat celów i zadań stojących przed nauczycielem uzupełniał J. Legowicz refleksją etyczną.

W środowiskach zawodowych, w których można mówić o wartościach szczególnie cenionych, wykonywanie zadań profesjonalnych wymaga nie tylko właściwego przygotowania merytorycznego, lecz wiąże się także z niezbędnymi kwalifikacjami moralnymi. Założenie takie rodzi potrzebę tworzenia zasad i norm nakreślanych w kategoriach deontologicznych, które ujmują istotne powinności dla wykonawców danego zawodu. Funkcjonują one jako zasady i normy etyki zawodowej.

J. Legowicz rozważał problematykę etyczną nauczyciela w aspekcie specyfiki moralnej nauczycielskiej służby społecznej i moralno-etycznych zasad tego zawodu. Rozważania na ten temat znajdujemy w artykułach zamieszczonych w czasopismach o profilu pedagogicznym, adresowanych do nauczycieli wszystkich szczebli edukacji. Prace te nie mają wyłącznie charakteru refleksji teoretycznej, lecz także i przede wszystkim były przeznaczane do przemyśleń praktycznych<sup>29</sup>. Poglądów swoich w tym względzie nie omawiał Legowicz na gruncie jakiegoś systemu etycznego. Nie stawiał sobie także za cel zaprezentowanie stanowiska systematyzującego problematykę etyczną tego zawodu, przedstawiał natomiast poglądy na temat powinności nauczyciela wyprowadzone z programowej idei powszechnej humanizacji życia. Wyróżniona pozycja nauczyciela w tym programie wynika ze szczególnego przywileju przysługującego ludziom, których głównym zadaniem jest kształtowanie osobowości człowieka. Celem, do którego Legowicz zmierzał w swych publikacjach było pobudzenie nauczyciela do świadomego uczestnictwa w służbie dla humanizmu. Pozycji nauczyciela i zadaniom, które on wypełnia usiłował Legowicz nadać szczególną rangę. Nauczyciel wypełnia swe zadania nie jako przedmiot i narzędzie

<sup>28</sup> Tamże, s. 42.

<sup>29</sup> J. Legowicz, *Specyfika moralna...*, s. 53–67; Tenże, *Moralno etyczne zasady zawodu nauczycielskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1988 nr 2, s. 95–110.



w ręku władzy, a jako podmiot życia publicznego pełni swoją służbę w szerokim współuczestnictwie społecznym<sup>30</sup>.

Często spotyka się pogląd, że wypełnianie obowiązków zawierających w sobie wzniosłe wartości społeczne, wiąże się z potrzebą istnienia szczególnego powołania do ich wypełniania. J. Legowicz rozpatrując tę kwestię nie przywiązywał większej wagi do *powołania* jako przyrodzonej skłonności, wprowadził natomiast rozumienie *powołania* jako zadania społecznego i zobowiązania moralnego. Pisał w tej kwestii m.in. „...istnieje i drugie, inne rozumienie powołania, powołania nie dawanego z natury, lecz z zadawanej przez społeczeństwo człowiekowi pracy, pochodzącego z apelu, który podejmując człowiek staje się sam sprawcą powołania i rzetelnym działaniem sam się w nim i doń uzdalnia. I takim jest powołanie w nauczycielskiej służbie społecznej<sup>31</sup>. W interpretacji Legowicza powołanie nie jest więc darem natury, jest natomiast tym, co się otrzymuje „w zadaniu”, i do czego się dochodzi swą świadomą pracą. Pomijanie, a raczej sprowadzanie na dalszy plan, jako drugorzędne, szczególnych, wrodzonych predyspozycji zawodowych, zdaje się mieć określony zamysł. Legowicz nie rozpatruje kwestii powołania tak, jak się rozstrzyga problem teoretyczny, lecz w taki sposób by znaleźć drogę do nauczyciela, doradzając mu refleksję nad samym sobą i zmierzając do pobudzenia go do samodzielnie twórczego wysiłku. Na wzór dyrektywy Sokratesa proponuje mu pytanie zmierzające do pogłębienia znajomości samego siebie jako koniecznego warunku pracy nad sobą. Odpowiedź na pytanie „jaki jestem? winna skłaniać nauczyciela do wniosków w kwestiach fundamentalnych dla jego powołania. Legowicz proponuje do namysłu: „Jaki jestem w moim nauczycielstwie moralnie jako człowiek, jako obywatel, jako nauczyciel i wychowawca. A więc rozeznawanie samego siebie po tropach moralnych powinności swego powołania. Powołania nauczyciela jako człowieka, dla którego czy wszystko co ludzkie jest naprawdę celem i zadaniem, prawem i obowiązkiem? Powołania nauczyciela na prawie służby społecznej i państwowej. Powołania nauczyciela w godności oświecenia umysłów i racjonalnie mądrego nimi kierowania, czy zawsze we współdziałaniu z rozumem i we współuczestnictwie z nauką?”<sup>32</sup>

Sens nauczycielskiej autorefleksji nazywanej „samooglądem” wynika z założeń Legowiczowskiej dialektycznej koncepcji osobowości nauczyciela, wedle której „nauczyciel jest sprawcą samego siebie, sprawcą swej architektoniki intelektualnej, moralnej, kulturowej i ideowej”<sup>33</sup>. Nauczyciel wypracowuje swój potencjał wychowawczy i swą wydolność zawodową w dwóch sferach wzajemnie na siebie oddziałujących: zewnętrznej – w powiązaniu i zespoleniu ze światem materialnym i kultu-

<sup>30</sup> J. Legowicz, *Specyfika moralna...*, s. 55.

<sup>31</sup> Tamże, s. 56.

<sup>32</sup> J. Legowicz, *Moralno-etyczne zasady...*, s. 104–105.

<sup>33</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 59.

rowym oraz wewnętrznej – przez „przeżywanie tego wielopłaszczyznowego świata i samego siebie”<sup>34</sup>.

Nasuwa się pytanie, co jest w rozważaniach etyczno-pedagogicznych Legowicza uznawane za zasadę naczelną, która w tej koncepcji uzyskuje szczególną pryncypialność. Jest nią niewątpliwie humanizm pedagogiczny opierający się na założeniu, iż uczeń w procesie wychowawczym ma być traktowany z poszanowaniem jego ludzkiej godności. Legowicz dokonał innego niż dotychczasowa tradycja pedagogiczna, wzajemnego usytuowania w tym procesie nauczyciela i ucznia. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań. Zaznaczmy jedynie, iż wprowadzona przez Legowicza pozycja ucznia jako „współpodmiotu” będzie miała istotne znaczenie w nowym ujęciu procesów pedagogicznych. Niezmiernie istotna jest tu postawa nauczyciela, który nie podejmuje tylko misji dydaktycznej, by dzięki swoim kwalifikacjom przekazywać wiedzę, lecz przybywa do ucznia, „jako człowiek do człowieka” ze świadomością, że nie odpowiada tylko za jego umysł, ale za jego „ludzką całość”<sup>35</sup>. Kategoria „ludzkiej całości” będzie fundamentalnym założeniem koncepcji antropologicznej Legowicza, z którą spotkamy się w ostatnim z jego dzieł – *Człowiek istota ludzka*.

Pojęciem, którym Legowicz określał wzajemne relacje między nauczycielem a uczniem w procesach wychowawczych, jest „współuczestnictwo”. Kategoria ta będzie odgrywać istotną rolę w później rozwiniętej filozofii życia. Badacz postulował, by praca dydaktyczno-wychowawcza odbywała się w atmosferze, która jest właściwa dla relacji międzypodmiotowych. Przytoczmy tu fragment wypowiedzi myśliciela: „Nie oznacza to pomniejszania wagi funkcji dydaktycznych ani obniżenia rangi programowego nauczania przedmiotowego, ale jedynie takie jego spełnienie, by towarzyszył mu i je przenikał czynnik humanistyczny, by młody mógł sobie nieustannie uświadamiać, że przez nauczyciela i z nauczycielem uczestniczy w czymś więcej niż otwierane przed nim horyzonty wiedzy czy sprawności technicznych, że z nauczycielem podąża również drogą uczestnictwa w życiu ludzkim, uczestnictwa osobowościowego, społecznego, kulturalnego i moralnego”<sup>36</sup>. Legowicz nie prezentował tu poglądów jako filozof-teoretyk, który rozważa swe sądy w kontekście innych teorii, a raczej jako filozof-doradca, którego koncepcje mają służyć pedagogice i praktyce pedagogicznej, a w dalszej perspektywie celom humanizacyjnym.

Współuczestnictwo nie jest jedyną kategorią dla określenia wzajemnych relacji nauczyciel – uczeń. Relacje te odzwierciedla również pojęcie „partnerstwo” używane dla określenia postawy podmiotów uczestniczących w procesie wychowania. Partnerstwo jest zachowaniem realnym, gdy wyrasta z przyjaznych nastawień. Przyjaźń nauczycielska jest określona przez Legowicza jako zobowiązanie do towarzyszenia uczniowi w jego rozwoju umysłowym i kulturowym.

<sup>34</sup> Tamże, s. 60.

<sup>35</sup> J. Legowicz, *Specyfika moralna...*, s. 61.

<sup>36</sup> Tamże, s. 61.

Fundamentalnym założeniem rozważań etyczno-pedagogicznych Legowicza jest uznanie, iż nauczycielstwo jest w swym powołaniu zadaniem „z miłości i w miłości”. Konsekwencją takiego założenia jest „etyczno-moralny dialog osobowości nauczyciela z osobowością swoich uczniów”, stanowiący podstawę koncepcji filozoficzno-pedagogicznej Legowicza<sup>37</sup>. Postawmy w tym miejscu pytanie, jak przy powyższym założeniu rozstrzyga Legowicz problem autorytetu pedagogicznego nauczyciela. W tradycyjnym ujęciu autorytet pedagogiczny przypisywany był temu wychowawcy, który za pośrednictwem poleceń zdołał uzyskać zamierzony skutek wychowawczy. Autorytet był więc funkcją różnych odmian zależności istniejących w relacji nauczyciel – uczeń<sup>38</sup>. Legowicz przeciwstawiał takiemu stanowisku pogląd, zgodnie z którym autorytet nauczyciela wyrasta nie z bezwzględnego podporządkowania sobie uczniów, lecz z wzajemnego wiązania swoich losów w procesie współuczestnictwa pedagogicznego wspierającego się na wartościach humanistycznych. „Autorytet etyczno-moralny nauczyciela – pisał Legowicz – sprowadza się więc do roli zaufanego przewodnika w regulowaniu i niejako „prostowaniu” dróg, na których młody sposobi się, by nie podążać za byle pragnieniem, a chcieć i umieć tak pragnąć, jak w swej prawdzie chce i pragnie nauczyciel”<sup>39</sup>.

Legowicz nie ograniczał się jedynie do precyzowania formuł ogólnych na temat autorytetu nauczyciela, lecz w formie filozoficznego doradztwa wskazywał na zasady postępowania pedagogicznego, które warunkuje kształtowanie się humanistycznie pojmowanego autorytetu. Jedną z naczelnych zasad, na jaką wskazywał Legowicz w swych pracach – jest **prawdomówność**. Głoszenie prawdy winno wyrastać z rzetelności postawy umysłowej i z dialogu „znawczego współprzeżywania wiedzy.” Myśliciel nie nawiązywał i nie odnosił się do żadnego ze stanowisk teorii prawdy, wyrażał natomiast pogląd, że prawda nie przedstawia czegoś bezwzględnego nie podatnego na poszerzanie i pogłębianie. Również prawdomówność jako właściwość nauczycielskiej moralności nie może być, jego zdaniem, ujmowana w sposób zabsolutyzowany. Prawda ciągle się rozwija i staje się bogatsza poprzez: „dia – udzielanie się umysłowe w oparciu o dia – stawanie się i dia – współrozwój.” Ten rozwój dokonuje się w dialogu z uczniem, w którym nauczyciel przejawia swoją intelektualną „obyczajność”, i umysłowy charakter. Charakter umysłowy nauczyciela pojmował Legowicz jako osobowo-dialektyczną jedność dwóch odniesień – prawdy zadawanej w swoich twierdzeniach i prawdy zadawanej w swojej postawie umysłowej.

Nieodzowna nauczycielowi jest więc dbałość o swoją tożsamość umysłową, co myśliciel wiązał z koniecznością przyjęcia określonej postawy intelektualnej, która byłaby zgodna z teoretycznym systemem myślowym wyprowadzonym z nauki

<sup>37</sup> J. Legowicz, *Moralno-etyczne...*, s. 102–103.

<sup>38</sup> C. Czapów, *Pedagogiczny autorytet*, [w:] *Mała encyklopedia pedagogiczna*, pod red. J. Jakubowskiego i W. Pomykała, Wychowanie” 1970/71, s. 722–725.

<sup>39</sup> J. Legowicz, *Moralno-etyczne zasady...*, s. 99–100.

i potwierdzonym w praktyce<sup>40</sup>. Legowicz zalecał, by w pracy dydaktyczno-wychowawczej postępować w zgodzie ze stale rozwijającą się nauką. „Wiedza wspomagana mądrością i mądrość umacniana wiedzą i nauką”, jest istotnym warunkiem autorytetu pedagogicznego<sup>41</sup>.

W dalszych rozważaniach myśliciel doradzał stosowanie w postępowaniu pedagogicznym zasady złotego środka. Nawiązywał tu pośrednio do myśli etycznej Arystotelesa, w której idea „złotego środka” została uznana za zasadę regulującą rozumne i moralnie właściwe postępowanie człowieka poszukującego rozwiązań pomiędzy skrajnościami. Legowicz doradzał w ten sposób rozwagę w działaniach pedagogicznych, wyważanie racji i takie postępowanie, które pozwalałoby uczniom proponowane przez nauczyciela wartości uznawać za swoje. Nauczyciel nie może prezentować postawy „jako wyroczenia sobie tylko znanych wartości” i ich urzędowy strażnik.

Pośród proponowanych przez Legowicza zasad moralnych znajduje się również rozsądek. Rozsądek u nauczyciela, to w interpretacji tego uczonego „rozum w etyczno-moralnym przymierzu z sercem.” W interpretacji takiej wyraża się sugestia, że postawa nauczyciela nie może być nacechowana skrajnym racjonalizmem, gdyż postępowanie skrajnie racjonalne oznacza lekceważenie wartości humanistycznych. Legowicz pisał w tej kwestii m.in.: „Jego autorytet w przydaniu z rozsądkiem więcej zyska na pochyleniu się wraz z uczniem nad jego sprawami i ich życzliwym podejmowaniu, niż nawet najbardziej staranne poprzestawanie na ich bezosobowych wskazaniach komputerowych. Często warto niezbyt szybko rozstawać się w rozliczeniach z niedostatkami uczniów, a rozsądnie przeczekać, aby się przekonać, że nie zawsze okazują się one tak niedostatkami, jak się pod szkiełkiem samego tylko rozumu wydawały”<sup>42</sup>.

Do istotnych zasad moralnych warunkujących autorytet pedagogiczny nauczyciela Legowicz zaliczał również sprawiedliwość. O sprawiedliwości jako niezbędnej właściwości nauczycielskiej postawy mówił przede wszystkim w aspekcie ludzkiej godności, przejawiającej się w relacjach nauczyciel – uczeń. Uczonemu chodziło o „sprawiedliwość, u której podłoża tkwi zasada ludzkiej równości i wzajemnie ludzkiego przywiązania, pochodnego z obustronnego względem siebie obowiązku bycia i ludzkiego uznawania się człowiekiem”<sup>43</sup>. Sprawiedliwość nauczycielska w odniesieniu do ucznia, to przede wszystkim uznanie, iż ma on prawo do równego z nauczycielem człowieczeństwa i wynikającego zeń szacunku.

<sup>40</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 151–152.

<sup>41</sup> J. Legowicz, *Moralno-etyczne zasady...*, s. 100.

<sup>42</sup> Tamże, s. 100–101.

<sup>43</sup> Tamże, s. 101.

#### 4. Główne idee wychowawcze

J. Legowicz zmierzał do stworzenia koncepcji filozoficznej, w której nauczanie i wychowanie szkolne pojmowane byłoby jako humanistyczny monoprocess dydaktyczno-wychowawczy, którego celem jest kształtowanie „człowieka całego” w historyczno-społecznych uwarunkowaniach<sup>44</sup>. Prezentację własnych idei wychowawczych poprzedzał krytyczną oceną niektórych właściwości aktualnego systemu szkolnego, zarówno tych, które wyrosły z wielowiekowych tradycji edukacyjnych, jak i tych, które są znamienne dla ostatnich dziesięcioleci.

##### a. Krytyka tradycyjnego nauczania i wychowania szkolnego

Legowicz wskazywał na kryzys współczesnej szkoły i na jej anachroniczny system dydaktyczno-wychowawczy, który nie może sprostać potrzebom współczesnego życia i wymogom przyszłości. System taki nie jest w stanie zapewnić wychowania człowieka w całym swym ludzkim wymiarze, świadomego swej ludzkiej godności i swych ludzkich praw. Przedmiotem krytyki myśliciela był przede wszystkim centralno-dyrektywny sposób programowania wiedzy i przedmiotowo-urzędowa koncepcja pracy z uczniem. Obszernej krytyce poddawał Legowicz relacje istniejące między nauczycielem a uczniem, w których uczeń jest sprowadzony do biernej roli – przedmiotowego odbiorcy poleceń, wytycznych i przekazywanej mu wiedzy. Przynotujmy słowa badacza: „Nauczyciel tu instruuje, zadaje, kontroluje, sprawdza, sobie dostępnymi środkami «popędza», zaświadcza intelektualne «pochodzenie» młodego zupełnie tak, jak się zwykło obchodzić z rzetelnie wypracowanym przedmiotem, który ze znakami jakości – w tym wypadku świadectwem lub dyplomem – przekazuje się do dalszego wykorzystania na odpowiednim etapie, rzeczowo powiązany z nomenklaturą zawodową”<sup>45</sup>.

Tradycyjne relacje między uczniem a nauczycielem w procesie dydaktycznym określał Legowicz, jako układ „bezpodmiotowych przedmiotów”, z których jeden występuje w roli przekaznika, a drugi odbiorcy, każdy zaś zajęty sobą podąża swoją drogą. Myśliciel wskazywał, że w tym – w ciągu stuleci – ukształtowanym hierarchicznym układzie istnieje nieprzenikliwość i brak wizji międzyosobowościowych. W swej krytyce wskazywał na konieczność zerwania z tradycyjnym „empiryzmem pedagogicznym”, według którego nauczyciel jest autorytatywnym dawcą i egzekutorem, uczeń zaś odbiorcą zmuszonym do pamięciowego opanowania materiału nauczania. Nauczyciel jest często funkcjonariuszem, który koduje uczenia programem, postępując bez spontaniczności i twórczego dialogu z uczniem. J. Legowicz był także krytykiem takich form pracy dydaktycznej, które osłabiają kontakt nauczyciela z uczniem i marginalizują jego pozycję, jak nauczanie programowane, testowanie i anonimowość oceniania. Traktując integralnie nauczanie i wychowanie sprzeciwiał

<sup>44</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 27.

<sup>45</sup> Tamże, s. 29.

się praktyce wyznaczania planem przewidzianych godzin dla rozwiązywania problemów wychowawczych, uznając takie „czaso-pory” wychowania za sztuczne i absurdalne<sup>46</sup>.

Poddając krytyce centralnie opracowane programy nauczania dopatrywał się w nich swoistego pragmatycznego utylitaryzmu, a zarazem stwierdzał w nich brak możliwości stworzenia szerszych perspektyw rozwoju myślowego i duchowego ucznia. Krytykował też programy szkolne za to, iż pełniąc funkcję dokumentu obowiązującego a nie ukierunkowującego, ograniczają możliwości nauczyciela we wdrażaniu uczniów do samodzielnego myślenia i twórczego działania<sup>47</sup>.

W jednej ze swych prac uczony dokonywał oceny działań irracjonalnych dostrzeganych w praktyce pedagogicznej.

Zaliczał do nich przede wszystkim te elementy pracy pedagogicznej, które stwarzają pozory działań wychowawczych. Zdaniem myśliciela „racjo – irracjonalne” działania wychowawczo pozorne i programy wychowawczo pozorne tworzą cały system wychowania pozornego<sup>48</sup>.

#### b. Dialektyczna koncepcja wychowania

Na gruncie krytyki centralistycznie zbiurokratyzowanego systemu szkolno-wychowawczego stworzył J. Legowicz własną teorię nauczania i wychowania. Nadrzędną właściwością jego filozoficznej koncepcji dydaktyczno-wychowawczej jest humanizm i racjonalizm. Racjonalizm tej filozofii wiąże się przede wszystkim z nadaniem procesom wychowawczym interpretacji dialektycznej.

Na właściwość tę zwrócił wcześniej uwagę A. Nowicki omawiając dialektykę spotkań i autokreacji w filozofii J. Legowicza<sup>49</sup>. Główne założenia dialektyki pedagogicznej znajdujemy w przytoczanej już wcześniej pracy pt. *Rola filozofii w tworzeniu teorii wychowania*.

U podstaw Legowiczowskiej filozofii wychowania leży zarówno koncepcja dialektycznej struktury osobowości ludzkiej, jak również dialektycznego układu relacji społecznych między uczniem a nauczycielem. Legowicz stwierdzał w tej kwestii m.in.: „nigdzie tak wymownie jak ... w praktyce pedagogicznej nie znajdują potwierdzenia i uzasadnienia prawidłowości aktywnego poznawania dialektycznego, nigdzie jak w działalności wychowawczej bardziej przekonywającego dowodu, jak empiryczno-racjonalne pojmowanie rzeczywistości bezpośrednio nakłada się z osobowościowym samouaktywnianiem się znawczym, jak to co zewnętrzne i wewnętrzne, stanowi jedno w człowieku, jak, co szczegółowo-jednostkowe, okazuje się dialektycznie nosicielem tego, co zasadnicze i ogólne, i jak każde uogólnienie

<sup>46</sup> Tamże, s. 111, 112, 119, 170.

<sup>47</sup> Tamże, s. 121, 123.

<sup>48</sup> J. Legowicz, *Racjo-irracjonalizm działań pedagogicznie pozornych*, [w:] *Irracjonalizm. Studia i materiały*, pod red. J. Szymyda, E. Stawowy, Warszawa 1988, s. 282–283.

<sup>49</sup> A. Nowicki, *Dialektyka spotkań i autokreacji w „Filozofii nauczyciela” Jana Legowicza*, „Studia Filozoficzne 1979 nr 10, s. 197–202.

implikuje jakieś odniesienie konkretno-jednostkowe, jak poznawanie obiektywnej rzeczywistości staje się zarazem jej ludzko-obiektywnym przeobrażeniem przyswajającym przez człowieka. Znacząco-dialektycznie ukierunkowana działalność wychowawcza daje i człowiekowi umiejętność wchodzenia w siebie, w swoje ludzkie sprawy przez skupianie się na rzeczach, których przekształcanie warunkuje i wzbogaca również zmienne bycie ludzkie<sup>50</sup>.

Myślenie dialektyczne Legowicza ma głębokie zakorzenienie historyczne i szerokie intelektualne nawiązania współczesne. Można w nim dostrzec wpływ myśli Arystotelesa wyrażającej się w dialektyce tego co ogólne i tego co jednostkowe, a także tego co potencjonalne i tego co realne. Niewątpliwym wpływem na rozumowanie naszego myśliciela miała dialektyka Hegla i Marksa, zwłaszcza w ujmowaniu jedności przeciwieństw oraz uzależnień ilościowo-jakościowych. Uznawanie przez Legowicza historyczności za istotny wymiar w pojmowaniu rzeczywistości oraz więzi przedmiotowo-podmiotowych jako niezbywalnych w strukturze bytu, jest nawiązaniem do wielu nowożytnych i współczesnych myślicieli.

J. Legowicz opowiadał się za taką koncepcją wychowawczą, w której człowiek jest wartością otrzymaną w zadaniu, którego jest przedmiotem, a zarazem podmiotem, jest jednostką kształtowaną, a jednocześnie samo się kształtującą. W koncepcji tej człowiek jest określony jednostkowo, a zarazem pozyskuje cechy człowieka uniwersalnego, związanego z cechami jednostek ludzkich przeszłości, terażniejszości i przyszłości<sup>51</sup>. „To wychowanie... – pisał Legowicz winno stawać się szeroką płaszczyzną działania sposobiącego człowieka do jego pełnego po ludzku samourzeczywistnienia się, pojmowanego jako podstawowy i wiodący obowiązek moralny w szeroko rozumianej humanizacji ludzkości..., który wywodzi się z samoczynnej społecznie struktury jednostki ludzkiej i równocześnie obwarowuje wymogi i cele działania, wypełnia sensem ludzko jednostkowe i zbiorowe życie, a przeniesiony w sferę pedagogiki przeobraża wychowanie w «czynienie człowieka człowiekiem», czyli w sposobienie człowieka do życia, do jego tworzenia, podnoszenia i korzystania zeń zgodnego z powinnością jego człowieczeństwa<sup>52</sup>. W procesie kształtowania osobowości człowieka Legowicz dostrzegał nieustanne ścieranie się dwóch przeciwstawnych dążeń – wewnętrznego i zewnętrznego, jednostkowego i społecznego. Pedagogicznemu wskazaniu „bądź człowiekiem” nadawał znaczenie określone dyrektywą: „powrót do samego siebie jako do człowieka społecznego<sup>53</sup>”.

Rozwinięcia i uszczegółowienia dialektycznej koncepcji filozoficzno-pedagogicznej dokonał Legowicz w pracy, *O nauczycielu*. W dziele tym skupiał m.in. uwagę na dialektycznym objaśnianiu relacji społecznych zachodzących między uczniem a nauczycielem. Dowodził tam, że nauczanie i wychowanie szkolne nie polega jedynie na zewnętrznym stykaniu się dwóch osobników, z których jeden jest stroną

<sup>50</sup> J. Legowicz, *Rola filozofii...*, s. 93.

<sup>51</sup> Tamże, s. 90.

<sup>52</sup> Tamże, s. 94.

<sup>53</sup> Tamże, s. 95.

przekazującą, a drugi przyjmującą. W interpretacji Legowicza relacje uczeń-nauczyciel układają się na kształt odniesień społecznych na zasadzie przedmiotowo-podmiotowej, jako „współprzenikanie się dwóch osobowości”. Jest to więc relacja oparta na założeniu wzajemnego oddziaływania na siebie ucznia i nauczyciela oraz na uznaniu, że jeden bez drugiego nie może się rozwijać ani doskonalić. Legowicz pisał: „A zatem relacja pedagogiczna pomiędzy nauczycielem i uczniem polega przede wszystkim na dialektycznym współzestawianiu się, czyli na dialektycznej konfrontacji przedmiotowo-podmiotowej ich danych osobowościowych w odniesieniach «przedmiotowych» i ich zadań osobowościowych w odniesieniach «podmiotowych» łączonych przez praktykę pedagogiczną i dających osobowościową syntezę procesu dydaktyczno-wychowawczego... W dialektyce tej współczynnikami wyjściowo «danymi» są dwie indywidualności: indywidualność nauczyciela, jej aktualna komunikatywność człowieka od zewnątrz i wewnątrz, i indywidualność ucznia, jej możność komunikatywności człowieka od wewnątrz i zewnątrz, obie objęte jednym – wspólnym ciągiem aktualizowania się możliwości ludzkich u młodego i dynamizowania aktualnej sposobności nauczyciela dla samorealizowania się tego, kogo uczy i wychowuje. Dwa indywidualne tworzywa współsprawne stanowiące pedagogicznie z kolei dwa dla siebie współ – «podmioty»”<sup>54</sup>.

Powyższy wywód przedstawia istotę teoretycznego ujęcia relacji zachodzących między uczniem a nauczycielem. Skonstatujmy, że dialektyczna teoria procesu nauczania i wychowania J. Legowicza jest ujmowana jako ciąg, na który składają się dane „przedmiotowe”, współzależne zadania „podmiotowe” i działania „przedmiotowo-podmiotowe”, a także uwarunkowania społeczne. Integrowanie się przeciwieństw wieku, poziomu umysłowego i motywacji zachowań sprowadził Legowicz w obręb czynnego współuczestnictwa pedagogicznego<sup>55</sup>.

### c. Dialogiczna koncepcja pracy dydaktycznej

Na gruncie dialektycznej teorii wychowania rozwinął J. Legowicz koncepcję pracy dydaktycznej przyjmując, iż główną formą osobowościowego współuczestnictwa pedagogicznego jest spotkanie i dialog. Dialogiczność procesu nauczania stanowi o istocie humanizmu pedagogicznego Legowicza.

Koncepcję tę wyłożył w dziele pt. *O nauczycielu*. Dialog i spotkanie to istotne kategorie pojęciowe, które autor twórczo zastosował nie tylko w rozważaniach filozoficzno-pedagogicznych, lecz również na obszarze filozofii życia. Aczkolwiek Legowicz nie nawiązywał bezpośrednio do kierunku filozoficznego zwanego filozofią spotkania czy filozofią dialogu, to związek jego myślenia z tą filozofią jest niewątpliwy. Można tu przypomnieć wypowiedź A. Nowickiego, twórcy jednego z nurtów polskiej filozofii spotkania, który wskazywał na wielką przydatność pism Legowicza dla rozwoju własnej koncepcji filozoficznej, zwanej inkontrolologią<sup>56</sup>. Dialogicz-

<sup>54</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 31–34.

<sup>55</sup> Tamże, s. 38.

<sup>56</sup> A. Nowicki, *Dialektyka spotkań...*, s. 197–198.



na koncepcja nauczania J. Legowicza opiera się na założeniu, że jednostka lekcyjna winna być osobowościowo ludzkim spotkaniem, w którym jest zaangażowana zarówno sfera intelektualna, jak i emocjonalna jego uczestników. Istota owych spotkań została przedstawiona poprzez objaśnienie dialektyki dydaktycznej. Obydwa czynniki, umysłowy i uczuciowy, odgrywające tak istotną rolę w spotkaniu nauczyciela i ucznia, są traktowane w tej interpretacji jako dwa przeciwieństwa, które nauczyciel winien „łączyć w jedności osobowej ucznia”. Legowicz pisał: „czynnik umysłowy skupia się na współodniesieniach tego, co obiektywnie dane, w pewnej mierze zewnętrzne, do wnętrza i jego przeobrażeń pod wpływem owych danych. Czynnik uczuciowy czyli emocjonalny zwiiera podmiot na współodniesieniach tego, co wewnętrznie przeżywane z tym, co do tego wnętrza podmiotu zostaje przenoszone”<sup>57</sup>.

Środkiem wiodącym do osobowościowej syntezy jest dialog, który w koncepcji filozoficzno-dydaktycznej Legowicza wypełnia trzy funkcje. Pierwsza jest przez autora określona jako „funkcja wzajemności”. Jej istotna rola polega na wprowadzaniu i rozwijaniu komunikatywności między uczniem a nauczycielem. Chociaż funkcji tej nadał Legowicz znaczenie podstawowe, to, jednak uzyskanie pełnego obrazu przemian osobowościowych możliwe jest po wnikliwym prześledzeniu dwu funkcji pozostałych.

W procesie tym „funkcję wzajemności” dopełniają dwie funkcje osobowo-podmiotowe, jedna u nauczyciela, druga po stronie ucznia. Prześledźmy wywód autora dotyczący realizacji funkcji osobowo podmiotowej u nauczyciela. „Nauczanie prowadzone metodą dialogu – pisał Legowicz – powoduje u nauczyciela osobistą wymianę myśli z wymianą ich osobistego przeżywania, jego postawa umysłowa staje się postawą emocjonalną, słowom towarzyszy osobiste przeżywanie i zaangażowanie w to, co się mówi i przedstawia. Pojawia się „dia – monolog” i nauczyciel w czasie lekcji, wykładu czy innego zajęcia dydaktycznego przestaje być tylko żywym narzędziem przekazu wiadomości a przeobraża się w twórcę, który konstruuje przed odbiorcą myślowy przedmiot i równocześnie daje świadectwo osobistych odniesień tych konstrukcji do działania. Dokonuje się w nim dialektyczne przechodzenie myśli w uczucie i uczucia w myśl, z czego kształtuje się osobowościowo jednolita postawa, niejako osobista synteza między prawdami głoszonymi i tymi samymi prawdami zarazem przeżywanymi”<sup>58</sup>. Funkcje osobowo-podmiotowe po stronie ucznia realizują się podobnie jak w przytoczonym fragmencie, mają wszakże przebieg odwrotny. Tu na plan pierwszy wysunął Legowicz reakcje emocjonalne ucznia na przekaz nauczyciela, przejawiające się w emocjonalnym zaniepokojeniu umysłowym. Dalszą konsekwencją tego jest „dia – monolog” ucznia z własnymi myślami i jakościowe przemiany w jego przeżyciach, a pod ich wpływem zmiany jakościowe w samodzielności myślenia. J. Legowicz wykazywał w ten sposób wpływ zaangażowanej myśli nauczyciela na przemiany jakościowe w przeżyciach ucznia i na jakościowe przemiany jego mentalności. Procesy w ten sposób zachodzące wio-

<sup>57</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s.112.

<sup>58</sup> Tamże, s. 113–114.

dą do kształtowania się dialektycznej wzajemności myślenia i przeżywania oraz pogłębiają potrzebę i konieczność dialogu, zaś w konsekwencji prowadzą do wzajemnej wymiany osobowościowej.

Taki model pracy dydaktycznej oznacza odejście od tradycyjnej „biblio- i programo-tresury”, a stanowi przejście na kształcenie oraz współdziałanie umysłowe i uczuciowe nauczyciela i ucznia<sup>59</sup>. Układem charakterystycznym między uczniem a nauczycielem w procesie dochodzenia do wiedzy, pojęć, sądów i prawd jest „wspólnota umysłowo-emocjonalna”<sup>60</sup>.

#### d. Humanistyczny sens dialogicznej koncepcji dydaktycznej

Jak podkreślono wcześniej, *humanum*, główna idea filozofii J. Legowicza została włączona w nurt rozważań filozoficzno-pedagogicznych, a poprzez zaprezentowaną na tym obszarze wizję została przeniesiona w sferę rozważań praktycznych. W koncepcji tej dyrektywa „uczłowieczać człowieka” ma niewątpliwie odniesienia praktyczne. Myśliciel wskazywał na potrzebę przekształcania wizji filozoficznej w obszar wyobrażeń praktycznych, pisząc: „to *humanum*, a szerzej mówiąc humanizm, nie może pozostawać jedynie pięknie uracjonalnioną legendą, a musi się stawać samo przez się narzucaną koniecznością, poza którą nie pozostaje w życiu jak tylko to, co irracjonalne i puste jeśli bez człowieka i jego wartości ludzkiej ... *Humanum*, które zobowiązuje człowieka w każdym z jego odniesień i wyraża się także w sprzężeniach zwrotnych między wychowującym i wychowywanym i co przedstawia najwyższą rację obcowania człowieka z człowiekiem i człowieka z obejmującą go rzeczywistością świata zewnętrznego i wewnętrznego. Na tym *humanum* będzie chyba musiała zasadzać się racjonalistyczna w swych podstawach pedagogika współczesna, jeśli już dziś ma się wychowywać człowieka dla nadchodzącej przyszłości trudnej do przewidzenia”<sup>61</sup>.

Rozpatrując problem humanizmu jako źródła mądrości życia, silnie akcentował Legowicz konieczność zwrócenia człowiekowi prawa do samookreślenia się w swoim *humanum*, przez co rozumiał przede wszystkim inne niż dotychczas kształcenie i wychowanie człowieka. Potrzeby przyszłości wymagają, w jego mniemaniu, powrotu człowieka do swego *humanum* i rozważnego korygowania tych wartości, które wyrastają z tradycji<sup>62</sup>.

A. Nowicki dostrzegął trafnie humanistyczny sens filozofii nauczania i wychowania J. Legowicza w upodmiotowieniu ucznia i takim jego usytuowaniu w procesie dydaktyczno-wychowawczym, by miał w nim zapewnione prawo do autokreacji<sup>63</sup>. Podmiotowość tę wyrażają takie pojęcia jak: „osobowościowo-ludzkie spotkania”,

<sup>59</sup> Tamże, s. 116.

<sup>60</sup> Tamże, s. 114.

<sup>61</sup> J. Legowicz, *Racjo-irracjonalizm...*, s. 289.

<sup>62</sup> J. Legowicz, *Humanizm, jako mądrość życia*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1985 nr 3–4, s. 11–12.

<sup>63</sup> A. Nowicki, *Dialektyka spotkań...*, s. 200.

„współuczestnictwo pedagogiczne”, „wspólnota umysłowo-emocjonalna”, „umysłowa partycypacja osobowościowa”, określające charakter więzi między uczniem a nauczycielem oraz całkowicie odmienna od tradycyjnej pozycja ucznia w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Poprzez dialogiczność nauczania Legowicz domagał się przyznania uczniowi prawa do wątpienia oraz przydania nauczycielowi obowiązku wpajania rzeczowego powątpiewania. Ciągły dialog nauczyciela z uczniem i stała partycypacja osobowościowa nie tylko modeluje osobowość wychowanka, lecz go usamodzielnia i przygotowuje do godnego zajęcia miejsca w życiu społecznym i kulturowym<sup>64</sup>.

## Jan Legowicz's Philosophy of Education and Upbringing

### Abstract

Philosophical and pedagogic reflection of Jan Legowicz constitutes a component part of the *humanum* philosophy, which is a contemporary humanistic proposal. Legowicz preceded his philosophical and pedagogical construct with studies over the humanities and rationalism of the French Enlightenment. The need to spread the ideas of the humanism as the ideological foundation of the human life is linked with the necessity to restructure the system of school upbringing.

Human values, in the context of this particular philosophy of upbringing, should be indications of sense and should justify the goal of every pedagogic activity, both theoretical and practical.

*Humanum* – the central category of Legowicz's philosophy, functions as the main educational idea. Presentation of his own educational concepts Legowicz preceded with the criticism of the contemporary educational system. The object of the criticism was primarily the central and authoritarian method of programming knowledge and the impersonal and official format of the work with the pupil.

The superior characteristic of Legowicz's philosophical and pedagogic concept is the human value and rationalism. The latter is connected with equipping educational processes with dialectic interpretation, whereas in the practical field of pedagogic humanism what is of greatest importance is subjective treatment of the pupil and dialogical ideal of didactic work.

<sup>64</sup> J. Legowicz, *O nauczycielu...*, s. 117–120.

